NOWY TEATR W SŁUPSKU

Amadeusz

Peter Shaffer

Reżyseria: Zbigniew Kułagowski

Premiera: 15 sierpnia 2008 r.

Agent: Macnaughton Lord Representation, Unit 10, The Broomhouse Studios, 50 Sulivan Road, London SW6 3DX.

Mannheim styczeń 1778
List do ojca w Salzburgu
(...) Wiem na pewno, że w Wiedniu, w Burgtheatre, cesarz zamierza stworzyć operę niemiecką i usilnie

Mozart w kwietniu 1789 r. w Dreźnie; rysunek srebrnym ołówkiem Dory Stock

szuka młodego kapelmistrza, który by znał niemiecki, miał talent i potrafił zorganizować coś całkiem nowego (...) Byłaby to niezła rzecz dla mnie, naturalnie, jeśliby dobrze zapłacili. Jeśli mi cesarz da 1000 florenów, to napiszę dla niego niemiecką operę, nawet gdyby nie zatrzymał mnie na stale, bo jest mi to całkiem obojętne. Proszę, żeby papa napisał do wszystkich przyjaciół w Wiedniu, że jestem w stanie przynieść zaszczyt cesarzowi. A gdyby mimo to nie chciał mnie zaangażować, to nich przynajmniej da mi szansę udowodnienia moich umiejętności jako twórcy operowego. Jest mi zupełnie wszystko jedno co potem zrobi. (...)

Manheim luty 1778
Do ojca w Salzburgu
Pan von Schiedenhofen mógł mnie (...) wcześniej powiadomić o ślubie. Skomponowałbym na tę okazje nowe menuety. Z całego serca życzę mu szczęścia, chociaż to jeszcze jedno małżeństwo dla pieniędzy i nic więcej. Ja nie chciałbym się tak ożenić. Pragnę by moja żona była szczęśliwa i w żadnym razie nie chcę budować własnego szczęścia jej kosztem (...) Dla pana Schiedenhofena wybór bogatej żony był koniecznością, bo takie są prawa stanu szlacheckiego. Szlachcic nie może ożenić się z miłości ani per gusto, lecz wyłącznie dla interesu i dla innych towarzyszących względów. Nie przystoi więc, żeby szlachcic kochał swoją żonę, zwłaszcza jeśli spełniła już swój obowiązek i urodziła mu pierwszego dziedzica. Ale my, reszta, którzy nie należymy do stanu szlacheckiego i nie jesteśmy dobrze urodzeni ani nobilitas, ani bogaci, możemy sobie wziąć zonę, którą kochamy i która nas kocha. (...) Bo nasze bogactwo jest w nas, w naszej głowie i umiera wraz z nami, ale wtedy już i tak niczego nie będziemy potrzebowali.

Mozart przy fortepianie, zima 1782-1783; A.J. Lange

Wiedeń czerwiec 1781
Do ojca w Salzburgu
(...) W tej chwili mam tylko jedną uczennicę – hrabinę Rumbeke (...) Mógłbym, oczywiście, mieć ich więcej, gdybym zgodził się zniżyć cenę. Ale obniżając cenę, straciłbym jednocześnie credit. Moja cena to 6 dukatów za 12 lekcji, a przy tym zawsze daję do zrozumienia, że robię to tylko z grzeczności. Wolę dawać trzy lekcje dobrze płatne niż sześć źle płatnych. Dzięki tej jednej uczennicy jakoś sobie daję radę. Na razie mi to wystarcza. (...)

Wiedeń, wrzesień 1782
Do Marthy Elisabeth Waldstätten w Wiedniu
Szanowna Pani Baronowo! (...) Co do koncertu, który grałem w teatrze, to na-

Der Österreichische Botschaffer
The Austrian Ambasador
Ambasador Austrii

Warszawa 26.06.2008

Szanowny Panie Dyrektorze!

Chciałbym Pana poinformować, że z ogromną przyjemnością obejmę patronat honorowy nad widowiskiem teatralno-operowym „Amadeusza" Petera Shaffera. Będzie to z pewnością niezwykłe i bardzo interesujące przedsięwzięcie, któremu szczerze życzę ogromnego sukcesu.

Pozostaję z wyrazami najwyższego szacunku.

Dr Alfred Längle

Szanowny Panie Dyrektorze

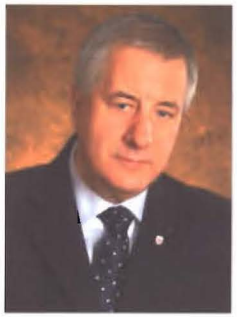

Z wielką radością przyjmuje fakt, iż Nowy Teatr podjął się ambitnego przedsięwzięcia artystycznego, jakim niewątpliwie jest widowisko teatralno-operowe „Amadeusz" Petera Shaffera. (...)

Obserwując przygotowania do tej niecodziennej premiery (...) po raz kolejny utwierdzam się w przekonaniu, że decyzja o utworzeniu Nowego Teatru przed czterema laty była ze wszech miar słuszna. (...)

Dlatego też z przyjemnością przyjmuję propozycję objęcia Honorowego Patronatu nad tą wspaniałą imprezą artystyczną, która przysporzy naszemu miastu dodatkowego splendoru.

Z poważaniem
Maciej Kobyliński

PETER SHAFFER i jego AMADEUSZ

Historia konfliktu Antonia Salieriego – Włocha, nadwornego kompozytora na wiedeńskim dworze cesarza Józefa II – i Wolfganga Amadeusza Mozarta – jednego z największych kompozytorów w historii, geniusza już wówczas dobijającego się pierwszej pozycji w ówczesnym świecie artystycznym – pasjonowała wielu twórców. Nic dziwnego: jej osią jest wątek odwiecznego konfliktu między artystą i rzemieślnikiem sztuki, geniuszem i miernotą. Na ile ten właśnie spór, a właściwie temu sporowi przypisywany finał, odpowiada prawdzie historycznej – nie wiadomo. Faktem jest, że Mozart zmarł w wieku 35 lat w wyjątkowo niejasnych okolicznościach. Faktem jest też, że 30 lat później Salieri przyznał się do jego zamordowania – rzecz w tym, iż kurowany był on wówczas w domu dla obłąkanych.

Najpierw na relacji Salieriego oparł swój dramat („Mozart i Salieri" – 1830 r.) Aleksander Puszkin; kilkadziesiąt lat później zbudowano na nim libretto do opery Rimskiego- Korsakowa. Ale najoryginalniej opowiada tę historię współczesny brytyjski pisarz i scenarzysta Peter Shaffer w dramacie „Amadeus". Shaffer skupił się na obsesji sławy i jej skutkach – zgubnych i niszczycielskich. Oto Antonio Salieri, muzyk sławny i ceniony, rozchwytywany na wiedeńskim dworze, nagle czuje się poniżonym, bo oto znalazł się w cieniu młodego geniusza, Mozarta. Salieri, syn włoskiego kupca, swoją karierę uważa poniekąd za rezultat swego „handlowego" układu z Bogiem – Bogiem, który miał go wspierać we wszystkich twórczych zamiarach i wznosić na wyżyny nieśmiertelnej sławy w zamian za gorliwą służbę i oddanie swej twórczości w pomnażanie bożej chwały. I nagle czuje się przez Boga oszukany. Tak, oszukany, bo w muzyce Mozarta wyraźnie słyszy, że łaską geniuszu Stwórca obdarzył nie jego, lecz osobnika wulgarnego, prostackiego, infantylnego. Odbierając mu nadzieję nieśmiertelnej sławy, Stwórca nie tylko go oszukał, ale też z niego zakpił. Przecież nie do pomyślenia jest, aby w ciele tak prostackim, obleśnym i przygłupim mógł się objawić taki geniusz bez złośliwego przyzwolenia Boga! Obsesja sławy i rozczarowanie do Stwórcy każą Salieriemu wziąć sprawy w swoje ręce. Odtąd celem jego życia staje się zniszczenie młodego kompozytora. Wikła więc Mozarta w sieć intryg i łajdactw. Warto jednak pamiętać, że postać Mozarta rysowana przez Shaffera nie ze wszystkim odpowiada prawdzie. Właśnie takim chce widzieć swojego rywala shafferowski Salieri, dworak gładki, wyćwiczony w sztuce intryg, bezwzględny w walce o znaczenie i wpływy...

Sztuka Shaffera ma też swoją wersję filmową, którą reżyserował Milos Forman; obraz dostał aż osiem Oscarów.

„Amadeusz" Shaefera jest więc dla słupskiego teatru wyzwaniem najwyższej próby. Konstrukcję spektaklu oparł na własnym pomyśle Zbigniew Kułagowski, dyrektor Nowego Teatru. On też jest jego reżyserem. Zachowując wierność scenariuszowi Shaffera, akcję słupskiego „Amadeusza" skupił w równej mierze na konflikcie obu muzyków, co muzyce Mozarta, bogato ilustrującej dramat.

prawdę nie mogę go oddać za mniej niż 6 dukatów, ale koszt zrobienia kopii wezmę na siebie. Natomiast w sprawie pięknego czerwonego fraka, o którym myśl drąży moje serce, proszę, aby zechciała mi pani powiedzieć, jak mógłbym go zdobyć i za jaka cenę – szczegół, o którym zupełnie zapomniałem, zwracając uwagę na piękno stroju, a nie na jego cenę. Muszę mieć ten frak. Wybiorę do niego guziki, dzięki którym, jak sądzę, będę naprawdę modnie wyglądał....(...) Są wykonane z pięknych żółtych kamieni oprawnych w masę perłową.

Wiedeń, październik 1782
Do ojca w Salzburgu
(...) Jeżeli znowu napiszę operę, to za 100 dukatów nie będę się przyglądał jak teatr przez dwa tygodnie zarabia cztery razy więcej. Wystawie operę własnym sumptem i za trzy przedstawienia zarobię co najmniej 1200 florenów, a potem Direktion będzie ja mogła dostać za 50 dukatów...

Wiedeń, luty 1783
Do ojca w Salzburgu
(...) Muszę jednak zdradzić moją idee , a mianowicie nie wierzę, aby włoska opera dłużej się utrzymała, ja jestem zwolennikiem opery niemieckiej i nawet jeśli musiałoby to kosztować więcej trudu, to wolę ją. Każdy naród ma swoją operę, dlaczego więc nie mogliby jej mieć Niemcy? Czy język niemiecki jest mniej śpiewny od

ZBIGNIEW KUŁAGOWSKI - reżyser

Absolwent Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu. W 2005 r. obchodził jubileusz 20-lecia pracy scenicznej.

W dorobku artystycznym ponad 80 ról w przedstawieniach dramatycznych i muzycznych. W latach 1998-2004 dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, obecnie dyrektor Nowego Teatru w Słupsku. Realizator wielu koncertów z udziałem wybitnych solistów i orkiestr z kraju i z zagranicy. Pomysłodawca i współproducent wielu widowisk dramatyczno-muzycznych.

BOHDAN JARMOŁOWICZ – kierownictwo muzyczne

Jest dyrektorem Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica". Ukończył PWSM w Poznaniu w klasie dyrygentury prof. W. Krzemieńskiego i w klasie kompozycji prof. F. Dąbrowskiego, Finalista Konkursu Młodych Dyrygentów w Besançon (Francja) w 1980 roku. W latach 80-tych i 90-tych występował w Europie jako dyrygent i dyrektor muzyczny znanych musicali, między innymi „West Side Story" i „Phantom Of The Opera".

Od kilkunastu lat aranżuje, opracowując różne stylistycznie programy na potrzeby orkiestry symfonicznej. Jako aranżer i dyrygent brał udział w realizacji m.in. płyty z rzadko wykonywanymi kompozycjami na saksofon i orkiestrę, która uzyskała nominację do amerykańskiej nagrody „Grammy". Ze swoją orkiestrą nagrał 21 płyt.

WOJCIECH STEFANIAK - scenograf

Rocznik 1966, od urodzenia mieszkaniec Kalisza. Absolwent Wydziału Wzornictwa Przemysłowego warszawskiej ASP. Przypadek sprawił, że jego zainteresowania skierowały się ku scenografii. Ma na swoim koncie prace scenograficzne do ponad 80 sztuk teatralnych, wielu koncertów i aranżacji wystawienniczych. Na stałe współpracuje ze stołecznym Teatrem Kwadrat i wrocławskim Teatrem Komedia, ale jego twórczość znają miłośnicy teatru także wielu innych scen kraju. „Amadeusz" to jego kolejna realizacja dla nowego Teatru w Słupsku.

ANNA BOBROWSKA-EKIERT - kostiumy

Studia na Wydziale Ubioru w PWSSP (obecnie ASP) w Łodzi. W latach 1968-1972 współpracuje z Teatrem im. S. Jaracza w Łodzi; od 1975 do 2001 związana etatowo z Łódzkim Teatrem Muzycznym, gdzie tworzy oprawę scenograficzną do 35 realizacji scenicznych. Pięć spośród nich („Baron cygański",„Zemsta Nietoperza", „Musical Classics" oraz „Gershwin Gala" i „Weber Gala") podziwiali też widzowie zagraniczni podczas tourneé Teatru w Niemczech, Francji, Hiszpanii i Holandii. Ma na koncie współpracę z Łódzkim Teatrem Wielkim (m. in. przy realizacji „Don Pasquale", „Czarodziejskiego fletu", „Księżniczki Czardasza", „Zamku na Czorsztynie") a także ze scenami dramatycznymi i muzycznym wielu teatrów w Polsce. Jest w jej artystycznym życiorysie epizod telewizyjny, związana etatowo w latach 1984-1992 z Łódzkim Ośrodkiem TV projektowała oprawę spektakli teatralnych, teledysków i artystycznych programów cyklicznych.

ALEXANDR AZARKEVITCH - choreograf

Tancerz i choreograf, teoretyk tańca, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce-teatrologii. Wykładowca akademicki. Członek komitetu ekspertów oraz juror międzynarodowych festiwali choreograficznych. Laureat ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali oraz konkursów. Jako tancerz pracował w zespołach baletowych w Polsce i za granicą. Jako choreograf współpracuje z teatrami dramatycznymi i muzycznymi. Autor kilkudziesięciu choreografii prezentowanych na scenach krajowych i międzynarodowych. Jako 21 osoba na świecie i 1 osoba w Polsce został nagrodzony przez Międzynarodową Fundację „Dom Diagilewa", działającą w Rosji pod auspicjami UNESCO, Srebrnym Medalem Sergiusza Diagilewa za osiągnięcia w upowszechnianiu sztuki choreograficznej (2004). Laureat Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Gdyni w dziedzinie tańca (2005), finalista Międzynarodowego Konkursu Producentów na Najlepszy Projekt w Dziedzinie Kultury i Sztuki w Permie w Rosji (2005). Prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Promocji Sztuki Choreograficznej im. Sergiusza Diagilewa.

PIOTR PAWLIK – reżyseria światła

Dekorował światłem spektakle wielu wybitnych polskich reżyserów. Współpracował m.in. z Agatą Duda-Gracz, Michałem Siegoczyńskim, Krzysztofem Warlikowskim, Grzegorzem Jarzyną. Przez wiele lat związany z warszawskim Teatrem Rozmaitości, obecnie – z Teatrem Polonia Krystyny Jandy. Współautor multimedialnej wystawy historycznej prezentowanej w Strassburgu i Chicago Wieloletni dyrektor techniczny międzynarodowego festiwalu tańca współczesnego „Ciało i Umysł" oraz ostatniej edycji Warszawskich Spotkań Teatralnych.

KRZYSZTOF BAUMAN – aktor

Dyplom PWST w Warszawie w 1978 roku. Od roku 2003 aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie. Debiutował (w potrójnej roli Czechowskiego, Podchorążego 3 i Fausta) w „Tryptyku listopadowym" St. Wyspiańskiego w reż. J. Warmińskiego na scenie Teatru Ateneum w Warszawie w 1978 roku. Od tego czasu w swej biografii zawodowej K. Bauman zapisał ponad 20 ról filmowych, prawie 60 teatralnych, w tym kilkanaście w Teatrze TV. Grał w realizacjach Krystiana Lupy, Izabelli Cywińskiej, Jerzego Grzegorzewskiego, Waldemara Śmigasiewicza, Tadeusza

francuskiego, angielskiego czy rosyjskiego? Toteż piszę teraz – „dla siebie" – operę niemiecką. Wybrałem za temat komedie Goldoniego Sługa dwóch panów, której pierwszy akt jest już przetłumaczony. Tłumaczem jest baron Binder.

Wiedeń, lipiec 1783
Do ojca w Salzburgu.
A teraz przejdźmy do numeru, który zrobił pan Salieri, ale nie mnie zaszkodził, lecz biednemu Adambergerowi. Zdaje się, że już papie pisałem, że dla Adambergera skomponowałem Rondo. Po małej próbie (...) Salieri wziął Adambergera na stronę i powiedział, że hrabia Rosenberg uważa, że nie powinien tej arii śpiewać i dlatego radzi mu jako przyjaciel, aby z niej zrezygnował. (...) W całej tej historii najgorsze jest to (co zresztą mu powiedziałem) że ani hrabia Rosenberg ani dyrekcja nic o tym nie wiedzieli. Po prostu był to złośliwy szpas Salieriego.

Wiedeń, kwiecień 1787
Do ojca w Salzburgu
(...) po ostatnim liście mogłem sądzić, że – Bogu dzięki – ma się papa niezgorzej. No i nagle się dowiaduję, że jest papa poważnie chory! Nie muszę chyba mówić, z jak wielką niecierpliwością oczekuję pocieszającej wiadomości. Spodziewam się jej tak, jakby była zupełnie pewna, chociaż przywykłem do tego, by w każdej chwili być przygotowanym na

najgorsze, bo śmierć, jeśli się dobrze zastanowić, jest prawdziwym i ostatecznym celem naszego życia. A ja od kilku lat tak zżyłem się z tą prawdziwą i najlepszą przyjaciółką człowieka, że dla mnie wcale nie jest przerażająca – przeciwnie – uspakajająca i pocieszająca. Uważam to za wielkie szczęście i dziękuję Bogu, że pozwolił mi uświadomić sobie, że śmierć jest kluczem do szczęśliwości prawdziwej. Kiedy kładę się spać, zawsze pomyślę, że choć jeszcze jestem młody, już jutro może mnie nie być, a przecież nikt, kto mnie zna nie może powiedzieć, że w towarzystwie jestem posępny albo mrukliwy – właśnie za to codziennie dziękuję Stwórcy i tego też z całego serca życzę mym bliźnim.

Wiedeń, lipiec 1789
Do Michala Puchberga
(wiedeński kupiec, meloman, mason, główny wierzyciel i przyjaciel Mozarta).
Kochany, najlepszy przyjacielu. Czcigodny Bracie.(...) Boże, zamiast z podziękowaniem, przychodzę z nową prośbą. Zamiast ze zwrotem należności – z nową potrzebą.(...) Niestety, los mi jest bardzo nieprzychylny, ale tylko w Wiedniu, gdzie do czego bym się nie wziął, nic mi nie wychodzi i nic nie mogę zarobić.(...) Zmierzam po prostu do tego, drogi przyjacielu, żeby zechciał mi pan pożyczyć jeszcze 500 florenów.(...)

Łomnickiego; w filmach Macieja Dejczera i J. Kijewskiego i parokrotnie – Andrzeja Wajdy. W 1980 roku nagroda – Bursztynowy Pierścień – za rolę tytułową w „Kordianie" Juliusza Słowackiego w reż. Andrzeja Rozhina wystawionym w BTD w Koszalinie. Rok później otrzymał „Nagrodę dla młodego aktora za rolę sezonu" również za postać Kordiana, tyle że w mickiewiczowskich „Dziadach, zrealizowanych przez K. Brauna we wrocławskim Teatrze Współczesnym. W 1982 roku został laureatem nagrody aktorskiej na XXII Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu za kreację Lowy w „Kronikach wypadków miłosnych" Tadeusza Konwickiego – spektaklu wystawionym w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu.

W 2002 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru uhonorowany został nagrodą Prezydenta Łodzi za rolę Profesora Pimki w „Ferdydurke" W. Gombrowicza w spektaklu w reżyserii W. Śmigasiewicza.

W „Amadeuszu gra „Antonia Salieriego.

MARCEL WIERCICHOWSKI - aktor

Jeden z najciekawszych aktorów młodego pokolenia. Od dziecka związany ze sztuką: najpierw szkoła muzyczna I i II stopnia w klasie wiolonczeli, potem – w 1999 – dyplom aktorski w łódzkiej PWSFTviT. Już jako student zdobył dwie nagrody: Dla Najwszechstronniejszego Aktora XVII Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi, ufundowaną przez Jana Machulskiego, i Złoty Kran – nagrodę przyznawaną przez studencki Klub Filmowy. Występował w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi, Teatrze Ochoty w Warszawie, Polskim w Poznaniu, w Operze „Na Zamku" w Szczecinie. Na trzy sezony związał się z koszalińskim BTD, dwa kolejne grał w Nowym Teatrze w Słupsku. Obecnie w Teatrze „Bagatela w rodzinnym Krakowie. Za główną rolę w „Audiencji III..." Bogusława Schaeefera w reż. B. Semotiuka otrzymał nagrodę na Festiwalu Komedii TALIA w Tarnowie oraz na VIII Ogólnopolskim Konkursie na Wystawienie Polskich Sztuk Współczesnych w Warszawie w 2002 roku. Za kreację Henryka w „Ślubie" Witolda Gombrowicza jury Festiwalu Klasyki Polskiej w Opolu w 2004 roku przyznało mu wyróżnienie.

Jest aktorem chętnie obsadzanym również w popularnych serialach telewizyjnych; gra m.in. w „Czego się boją faceci...", „Samo życie" „Prawo miasta", „Kryminalni".

W „Amadeuszu" wciela się w postać Wolfganga Amadeusza Mozarta.

ANNA RUSIECKA – aktorka

Rocznik 1982. Najmłodsze pokolenie aktorskie. Już jako licealistka była laureatką wielu ogólnopolskich konkursów recytatorskich. Potem nauka w prestiżowej Akademii Praktyk Teatralnych „Gardzienice" oraz w Szkole Aktorskiej Jana Machulskiego ukończonej w 2005 roku. Po trzech latach uprawiania zawodu aktorskiego może pochwalić się rolą w filmie „Cold Kenya" w reż. Laurence Walsh'a i w hiszpańskojęzycznym obrazie „Sin cubertura" w reż. Pau Garcii, udziałem w serialu TV „Na Wspólnej", prowadzeniem pogramu telewizyjnego, ale przede wszystkim – kreacjami w teatrze. Spektakl dyplomowy „Wariacje damskie czyli Zielony Gil" (reż. P. Kozłowski), w którym grała główną rolę, otrzymał I Nagrodę oraz Nagrodę Publiczności na Ogólnopolskim Konkursie Teatralnym w Ogrodach Frascati w Warszawie. Grała też w legendarnym musicalu „Metro" Janusza Józefowicza, a w 2006 roku reprezentowała Polskę na międzynarodowym pokazie taneczno-teatralnym „Faut qu'ca bouge!" w Brukseli.

Na deskach słupskiego Nowego Teatru zadebiutowała w czerwcu 2007 roku rolą joginki Iris w kameralnym dramacie „Zazdrość" Esther Villar, partnerując Grażynie Barszczewskiej, która też spektakl ten reżyserowała. Od tamtej pory słupska publiczność oglądała ją w „Dziadach", „Balladynie", „Betlejem Polskim" i „Galaktyka-Szekspir". W „Amadeuszu" wciela się w Konstancję Mozart, żonę Wolfganga Amadeusza.

JANUSZ MONARCHA – śpiewak

Bas-baryton, absolwent Wrocławskiej Akademii Muzycznej. Jest zwycięzcą konkursów wokalnych w Atenach, Wiedniu oraz Rio de Janeiro. Jest kawalerem honorowego odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Karierę operową rozpoczął we Wrocławiu, ale od 1986 już na stałe występuje na scenach wiedeńskich. Od 1991 roku jest solistą Staatsoper w Wiedniu — Austriackiej Narodowej Opery gdzie występuje w wielu inscenizacjach. Oprócz działalności w Staatsoper bierze udział w licznych koncertach, recitalach oraz sesjach nagraniowych różnych wytwórni płytowych.

Portret Mozarta z ok. 1790 r.; J.G. Edlinger, Państwowe Muzeum w Berlinie.

MOZART I JEGO CZASY

Konstancja Mozart; Joseph Lange, 1782 rok.

Wiedeń, stolica cesarstwa był miastem jak na owe czasy bogatym i ogromnym – liczył ćwierć miliona mieszkańców. Uchodził za stolicę kulturalną ówczesnej Europy. Życzliwa tolerancja cesarskiego dworu owocowała dużą swobodą artystyczną, a muzyka cieszyła się szczególnym wzięciem. Wiele arystokratycznych domów miało własne orkiestry i chętnie zapewniało stabilny byt kompozytorom. Józef Haydn – wyjątkowo wielkie nazwisko w historii muzyki – był wówczas na pensji księcia Esterhazy'ego. Ocenia się, że tym czasie w stolicy cesarstwa było grubo ponad 1000 muzyków. Rodziło to rywalizację, intrygi... O ile przedtem, od szóstego roku, życie Mozarta było jednym nieustannym pasmem podróży artystycznych, to Wiedeń dawał nadzieje stabilizacji. Mozart nie bez powodu uznał Wiedeń za swą Ziemię Obiecaną. Kiedy tu osiadł, miał 25 lat; miastu temu poświęcił ostatnie dziesięć lat swego życia.

MOZART I SALIERI

Antonio Salieri (1750-1825) syn włoskiego kupca, był wówczas autorem cieszących się powodzeniem oper i najbardziej wpływowym konkurentem Mozarta. Już jako dwudziestolatek wystawił – i to z powodzeniem – swą pierwszą operę. W wieku 24 lat został nadwornym kompozytorem i kapelmistrzem wiedeńskiej opery włoskiej. Kiedy w roku 1783 cesarz Józef II

rozwiązał niemiecki zespół opery i ponownie zaangażował zespół włoski, jego kierownikiem w wiedeńskim Burgtheater został właśnie Salieri.
W stolicy cesarstwa miał niewątpliwie największy wpływ na to, których śpiewaków angażowano i jakie opery wystawiano. Kariera Mozarta nie biegła tak gładko. Kiedy Józef II zrezygnował ze swego pomysłu stworzenia niemieckiego Teatru Narodowego, którego największym sukcesem było wystawienie w 1782 roku *Uprowadzenia z seraju*, Mozart musiał czekać trzy lata, nim udało mu się wprowadzić na scenę następną swą operę – *Wesele Figara*. W roku 1786 cesarz mimowolnie pobudził rywalizację między konkurującymi ze sobą operami – niemiecką i włoską – i reprezentują - cymi je Mozartem i Salierim. Obu kompozytorom polecił napisanie niewielkich, wesołych jednoaktówek przeznaczonych dla uatrakcyjnienia dworskich uroczystości. Salieri wystawił swoją *Prima la musica, pos le parole*, Mozart – *Dyrektora teatru*. Włoska opera buffo Salieriego wygrała z mozartowską śpiewogrą. Współcześni twierdzili, że Salieri stał się wrogiem Mozarta, kiedy ten wziął na warsztat poniechane i odrzucone przez królewskiego kapelmistrza libretto opery *Cosi fan tutte* – i stworzył na jego podstawie wspaniałe dzieło muzyczne.

PETER SHAFFER

AMADEUSZ

Przekład - Bogumił Trelkowski

Reżyseria i opracowanie muzyczne - **Zbigniew Kułagowski**
Kierownictwo muzyczne - **Bohdan Jarmołowicz**
Przygotowanie muzyczne solistów - **Francesco Bottigliero**
Przygotowanie muzyczne chóru - **Małgorzata Orawska**
Choreografia - **Alexandr Azarkevitch**
Scenografia - **Wojciech Stefaniak**
Kostiumy dramatu i baletu - **Anna Bobrowska-Ekiert**
Kostiumy opery - **Małgorzata Słoniowska**
Reżyseria świateł - **Piotr Pawlik**

Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica"pod Dyrekcją Bohdana Jarmołowicza

AKTORZY

Anna Rusiecka – Konstancja Mozart
Ewa Olszewska – Caterina Cavalieri
Krzysztof Bauman – Antonio Salieri
Jerzy Karnicki – Baron Gotfryd Van Swieten, dyrektor cesarskiej Biblioteki
Ireneusz Kaskiewicz – Hrabia Franz Orsini Rosenberg, dyrektor cesarskiej Opery
Krzysztof Kluzik – Józef II, Cesarz Austrii
Michał Lewandowski – Venticelli, dostawca informacji i plotek
Albert Osik – Venticelli, dostawca informacji i plotek
Jan Stryjniak – Majordomus
Marcel Wiercichowski – Wolfgang Amadeusz Mozart
Leszek Żentara – Hrabia Johann Kilian von Strack, szambelan cesarski
oraz w epizodach:
Maryla Zegadło – Teresa Salieri
Jerzy Bohatkiewicz – Kapelmistrz Bono

SOLIŚCI OPERY

Agnieszka Bochenek-Osiecka (sopran) – Tuba mirum (*Requiem*); Hrabina (*Wesele Figara*) duet „Sull`aria" oraz finał
Renata Dobosz (alt) – Tuba mirum (*Requiem*)
Anna Naganowska (sopran) – Agnus Dei z „Mszy Koronacyjnej" C-Dur KV 317; Barbarina (*Wesele Figara*) finał
Ewa Olszewska (sopran) – Konstancja (*Uprowadzenie z Seraju*) aria „Marten aller Arten"; Królowa nocy (*Czarodziejski flet*) aria „Der holle Raache"; „Alleluja" z „Exsultate, jubilate" F-dur, KV165
Jadwiga Postrożna (mezzo-sopran) – Marcelina (*Wesele Figara*) finał
Andżelika Wesołowska (sopran) – Suzanna (*Wesele Figara*) finał; duet „Sull`aria"; Zerlina (*Don Giovanni*) duet „La ci darem la mano"
Iryna Zhytynsko (mezzo-sopran) – Cherubino (*Wesele Figara*) aria „Non so piu"; finał
Jarosław Bodakowski (baryton) – Hrabia (*Wesele Figara*) finał; Don Giovanni – tercet „Don Giovanni a cenar teco"; duet „La ci darem la mano"
Przemysław Borys (tenor) – Basilio (*Wesele Figara*) finał;
Wojciech Dyngosz (baryton) – Figaro (*Wesele Figara*) aria „Non piu andrai" oraz finał; Leporello (*Don Giovanni*) tercet „Don Giovanni a cenar teco"
Taras Ivaniv (tenor) – Tuba mirum (*Requiem*)
Tomasz Maliszewski (tenor) – Don Curzio (*Wesele Figara*), finał
Janusz Monarcha (bas) – Tuba mirum (*Requiem*); Sarastro (*Czarodziejski flet*) aria „In diesen heil'gen Hallen"; Commendatore (*Don Giovanni*) tercet „Don Giovanni a cenar teco"; Bartolo (*Wesele Figara*) finał
Łukasz Motkowicz (baryton) – Antonio (*Wesele Figara*), finał

CHÓR OPERY WROCŁAWSKIEJ

Karolina Czajkowska, Urszula Czupryńska, Jolanta Górecka, Agnieszka Józefczyk, Maria Kamyczek, Katarzyna Kozdrowska, Beata Kozłowiecka, Kinga Krzywda, Monika Kusz, Kinga Mazurkiewicz, Jolanta Michalak-Lechowska, Karolina Mierzwa, Małgorzata Orawska, Paulina Pobłocka, Anna Wojciechowska Iwan Andrunyk, Sławomir Baranowski, Akiki Bassem, Krzysztof Dekański, Wojciech Dereń, Aleksander Gerasymiuk, Marcin Grzywaczewski, Lesław Kijas, Bartosz Kornacki, Łukasz Łukaszka, Jerzy Łysiński, Szymon Olejniczak, Albert Stępień, Maciej Ufniak, Andrzej Zborowski.

BALET TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI

Monika Maciejewska, Marlena Pietrzykowska, Paulina Sałek, Bogumiła Szaleńczyk, Wojciech Domagała, Wiktor Krakowiak-Chu, Gintautas Potockas, Gienadii Rybalchenko

Bractwo Rycerskie Bogusława V
Arena - Stowarzyszenie Akrobatyczne

Asystent reżysera - **Albert Osik**
Inspicjenci - **Justyna Moczulska i Adam Jędrosz**

W spektaklu wykorzystano kostiumy autorstwa **Xymeny Zaniewskiej, Mariusza Chwedczuka, Erika Ulfersa.**

Antonio Salieri; obraz anonimowy

Mozart umarł 5 grudnia 1791 roku, za pięć pierwsza w nocy. Pochowano go już nazajutrz, na cmentarzu St. Marx – w nieznanym miejscu, we wspólnym grobie. Umarł w ubóstwie.

Oto oficjalny akt Zamknięcia Sukcesji i Inwentarza
Nazwisko zmarłego:
Pan Wolfgang Amadeusz Mozart; Kondycja:
Kapelmistrz i kompozytor cesarski i królewski;
Stan cywilny: żonaty, wiek 36 lat. Zamieszkały: 970 Raubensteinstrasse, Domek Kaisera; Dzień zgonu: 5 grudnia 1791; Małżonek żyjący: Konstancja (...);
Żyjące dzieci małoletnie i miejsce ich pobytu:
2 chłopcy: Carl 7 lat i Wolfgang – 5 miesięcy, obaj w domu rodzinnym;
Czy istnieje testament:
żaden, ale kontrakt ślubny 3 sierpnia 1782;
Gdzie się znajduje:
w rękach wdowy.
Najbliżsi krewni:
wdowa wyznaczy, jak tylko będzie to możliwe, pełnomocnika;
Nb pełnomocnik: Michael Puchberg, kupiec z przywilejem cesarskim i koronnym, Hoher Markt, Dom księcia Walsegga.
Srebra:
3 łyżeczki.
Ubrania i bielizna:
1 surdut z białego sukna z kamizelką Manchester,
1 surdut niebieski,
1 surdut z czerwonego sukna,
1 płaszcz w mysim kolorze,
1 płaszcz sukienny,
1 kurta z niebieskiego sukna na futrze.
3 pary butów,
9 par jedwabnych pończoch,
9 koszul,
4 białe krawaty.
8 sztuk bielizny,
2 koszule nocne.
Bielizna pościelowa i stołowa
5 obrusów,
16 serwetek,
16 ściereczek,
10 prześcieradeł,
1 łóżko małżeńskie,
1 łóżko dziecięce,
1 łóżko służącej.
Sprzęty użytku domowego w pierwszej izbie:
2 szafy ze szlachetnego drewna, 1 sofa obita tkaniną o grubym splocie, 6 krzeseł obitych tkaniną o grubym splocie, 2 stołki (...)

Sponsor Generalny

curver

Curver Poland jest częścią konsorcjum European Plastic Group, zarządzającego na rynkach europejskich działalnością i strategią sprzedaży produktów przedsiębiorstw: Curver, Alibert i Keter. European Plastic Group posiada 14 zakładów produkcyjnych, sieć magazynową i dystrybucyjną oraz przedstawicielstwa handlowe w całej Europie. Skala produkcji, jej zakres asortymentowy i jakość wyrobów czyni z EPG lidera w zakresie artykułów gospodarstwa domowego i produktów narzędziowych w Europie. Dowodem – wielkość sprzedaży i uznanie nabywców.

Natomiast Curver Poland Sp. z.o.o. jest niekwestionowanym Numerem Jeden w Polsce w segmencie artykułów gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych. Bogata oferta obejmuje produkty w takich kategoriach jak przybory kuchenne, pojemniki na żywność, kosze, akcesoria do prania, skrzynki narzędziowe. Są to wyroby dobrze zaprojektowane, trwałe i estetyczne, o nowoczesnym wzornictwie – i stąd cieszące się uznaniem nabywców.

Nasze zasady to:

- systematyczny rozwój, co zapewnia nam przewagę nad konkurencją. Nowatorskie systemy zarządzania i doświadczona kadra inżynierska – wsparte zagranicznym kapitałem, wiedzą i technologiami – dają w rezultacie produkt o wysokiej inowacyjności, jakości i najwyższej użyteczności; – odpowiedzialność wobec klienta: stosujemy tylko najwyższej jakości surowce, komponenty i narzędzia – kupujemy je tylko od dostawców uznanych i sprawdzonych, z renomą w branży;
- troska o środowisko naturalne: odpady produkcyjne i wyroby odrzucone przez kontrolę jakości w pełni podlegają recyklingowi. Nasza technologia jest przyjazna dla środowiska naturalnego, a rygorystyczne rozwiązania techniczne chronią je przed emisją szkodliwych zanieczyszczeń.

Sponsorzy:

morpol USTKA POLAND

ZAKŁAD POLIGRAFICZNY GRAWIPOL

SGI COMFORT PROJECT

sydkraft ec słupsk

Partnerzy:

NORD EXPRESS

ARENA CLASSICA

winiarnia i galeria ARTELIER Słupsk Sienkiewicza 21

Patroni medialni:

głos Pomorza

gazeta WYBORCZA

POLSKA THE TIMES Dziennik Bałtycki

TV SŁUPSK

RADIO SŁUPSK 95,3 MHz

MOJE MIASTO

Nasze Miasto tygodnik

Bibliografia:
„Albert Einstein, Mozart, człowiek i dzieło." PWM 1983
„Wolfgang Amadeusz Mozart, Listy" Wybór, przekład, komentarze, indeksy – Ireneusz Dembowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1991
„Wolfgang Amaduesz Mozart. Biografia ilustrowana." Max Becker, Stefan Schickhaus Muza S.A. Warszawa 2006
Ikonografia:
Mozart w 1789 r w Dreźnie; Dora Stock rysunek ołówkiem (kwiecień 1789)
J. Georg Edlinger Prawdopopodobnie portret Mozarta z około 1790 roku. Państwowe Muzeum w Berlinie, Pruska Spuścizna Kulturalna – galeria obrazów.
Mozart przy fortepianie, (fragment, obraz niedokończony, prawdopodobnie malował go Joseph Lange, mąż Alojzy –siostry Konstancji.(zima 1782-1783) Lessing Archiv für Kunst und Geschichte. Berlin.
Konstancja Mozart, obraz pędzla jej szwagra, Josepha Lange–1782 roku, Lebrecht Music Collection Londyn
Antonio Salieri – obraz anonimowy Lebrecht Music Collection, Lebrecht Music Collection Londyn

Był tytanem pracy:
pozostawił po sobie –
a komponował od 7 roku życia:
80 kompozycji kościelnych (w tym: 19 mszy, 7 litanii i nieszporów, 21 mniejszych utworów kościelnych, 6 oratoriów i kantat, 17 sonat.);
24 opery, jednoaktówki, muzykę do sztuk teatralnych, pantomim i baletów;
51 sceny, arie i chóry z towarzyszeniem orkiestry;
22 pieśni z towarzyszeniem fortepianu;
10 utworów wielogłosowych i kanonów;
35 symfonii;
Kasacje, serenady, divertimenta i utwory pojedyncze (w tym: 22 na instrumenty smyczkowe i dęte, 6 na instrumenty smyczkowe, 18 na instrumenty dęte);
4 marsze na orkiestrę;
61 koncertów;
35 kwartetów i kwintetów smyczkowych;
10 kwartetów i kwintetów z instrumentami dętymi;
5 duetów i tria;
12 kwintetów, kwartetów i tria z fortepianem i szklaną harmonijka;
44 sonaty i wariacje na fortepian i skrzypce;
47 kompozycji na fortepian;
10 kompozycji na dwa fortepiany oraz na fortepian na cztery ręce;
4 utwory na szklaną harmonijkę i na mechaniczne organy;
oraz utwory różne;
w tym fugi na fortepian:
6 fug trzygłosowych
i 5 fug czterogłosowych.

Nowy Teatr w Słupsku
ul. Lutosławskiego 1, 76-200 Słupsk
tel. 059 846 70 00, faks 59 846 70 01
e-mail: sekretariat@nowyteatr.pl
dział promocji: 59 846 70 06,
promocja@nowyteatr.pl
www.nowyteatr.pl